

Dr Tomasz Słupik

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa

MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA W WOJEWÓDZTWIE KATOWICKIM I ŚLĄSKIM PO 1989 ROKU.

Niemcy na Górnym Śląsku przed 1989 rokiem

Górny Śląsk jest regionem pogranicza, zatem kwestie tożsamości narodowej są dość labilne. Etniczne pogranicze wiąże się ze niezwykle skomplikowanym i złożonym procesem autoidentyfikacji jego mieszkańców. Na terenach etnicznie mieszanych mamy do czynienia z reguły z zasadą, iż terytorialna przynależność nie miała charakteru rozstrzygającego. W związku z tym, warto zaznaczyć, że owa identyfikacja nie ma charakteru stałego, przekazywanego w oparciu o transmisję pokoleniową, stanowi ona raczej wynik oddziaływania kulturowego. We współczesnym świecie przestrzenna ruchliwość społeczeństwa jest bardzo duża i sprawia, że przekraczanie granic narodowych jest czymś zwykłym, żeby nie powiedzieć banalnym. Z tej perspektywy identyfikację narodową należy traktować, jako cechę zmienną podlegającą nieustannym modyfikacjom. Może ona ulec całkowitej przemianie na przestrzeni życia jednostki, jej wyborami mogą kierować różne motywacje, różnie może przebiegać proces jej uwewnętrznienia.¹ Kwestia konwersji narodowej na Górnym Śląsku na przestrzeni dziejów była zjawiskiem dość powszechnym i sprawa przemiany tożsamości etnicznej, czy narodowej była doświadczeniem sporej grupy ludzi. Konwersja ludności w sposób dość mglisty utożsamiającej się z polską kulturą i językiem na niemieckość była dość powszechna. Obserwując to zjawisko z perspektywy polsko-niemieckiego pogranicza należy uznać to zjawisko za wytłumaczalne. Szczególną rolę odegrała tutaj zmienna przynależność polityczna Śląska. Ten bowiem przez większą część swojej historii funkcjonował w różnych organizmach państwowych. Krótki rzut oka na historię pozwoli przybliżyć tę sytuację. Tylko niespełna dwa wieki należał w całości do monarchii piastowskiej. 1163 roku został podzielony między synów

¹ Grażyna Pawlik, Wpływ czynników historycznych, społecznych i kulturowych na kształtowanie się mniejszości niemieckiej na Śląsku (w:) Badania nad sytuacją mniejszości niemieckiej na Śląsku po 1989 roku, red. J. Sztumski, Katowice 1999, s. 26.

Władysława II. Od tego momentu proces rozdrobnienia przyspieszył. W XIV wieku wszedł w orbitę wpływów czeskich, następnie Austrii, by w XVIII wieku w wyniku wojen pruskich stać się częścią tego właśnie państwa. Znamienny dla przynależności państwowej Górnego Śląska jest wiek XX. W latach 1918-1939 Śląsk był podzielony między Polskę, Czechosłowację i Niemcy, w latach 1939-1945 w całości stał się częścią III Rzeszy, był to jednak jeden najmroczniejszych okresów w jego dziejach. Po zakończeniu II wojny większość jego obszaru stała się częścią komunistycznego państwa polskiego. W latach 1945-1989 prześladowania i wynarodowienie społeczności niemieckiej, jak również autochtonów przybrało na sile. Dopiero po upadku realnego socjalizmu w 1989 roku i powstaniu niepodległego państwa polskiego społeczność niemiecka mogła korzystać z wolności i swobód przynależnych mniejszościom narodowym.²

Społeczność Śląska tworzyli bowiem już od średniowiecza przedstawiciele trzech etnosów: polskiego, czeskiego i niemieckiego, który żyli obok siebie, a często ze sobą, przenikając się wzajemnie. W każdej z tych społeczności obowiązywała logika pogranicza charakteryzująca się niedookreślonością, niezdecydowaniem i dwoistością w kwestii wyborów tożsamościowych. Niepewność ta dla wielu była dyskomfortem i zmuszała do opowiedzenia się po którejś ze stron. W sytuacjach konfliktowych manifestowali swoją tożsamość narodową, często złożoną i wielowymiarową. Nie można takich zachowań tłumaczyć jedynie koniunkturalizmem, były one raczej wynikiem rozpaczliwych wysiłków znalezienia dla siebie miejsca w świecie rozdartym konfliktami etnicznymi, w którym jedynym punktem odniesienia było przywiązanie do małej ojczyzny. Wielu mieszkańców Śląska odrzuca tradycyjne identyfikacje i stwierdza, że są tutejsi, są Ślązakami – tak właśnie określając swoją przynależność. W swych dziejach Śląsk pozostawał podzielony pod względem narodowym, politycznym i wyznaniowym, jednak stanowił jedność zarówno w oczach swoich, jak i obcych. Na Śląsku co jest charakterystyczne dla rejonów pogranicza, mamy do czynienia, często z postawami ambiwalentnymi oraz indyferentnymi w kwestiach etnicznych, a jednocześnie identyfikacja narodowa ma miejsce o wiele rzadziej niż na terenach jednolitych narodowo.³

Współczesna historia Śląska obarczona jest licznymi deformacjami wynikającymi z doraźnych potrzeb propagandowych rządzących na tym obszarze. W dwudziestym wieku został

² Patrz: Historia Górnego Śląska, red. Joachim Bahleke, Dan Gawarecki, Ryszard Kaczmarek, Gliwice 2011.

³ Grażyna Pawlik, Wpływ czynników historycznych, społecznych i kulturowych na kształtowanie się mniejszości niemieckiej na Śląsku (w:) Badania nad sytuacją mniejszości niemieckiej na Śląsku po 1989 roku, red. J. Sztumski, dz. cyt., s. 27.

ukształtowany mit czyniący znak równości między piastowskimi książętami śląskimi a polsnością całego Śląska jako krainy gospodarczej. Mit rzecz jasna fałszywy. Do dziś w wielu publikacjach dotyczących przeszłości Śląska są eksponowane prawie wyłącznie wątki polskie, przemilczane niemieckie, które w ciągu wieków niekiedy dominowały na tym obszarze. Gwoli ścisłości warto dodać, że jedynie północne i wschodnie pogranicze Górnego Śląska było w dwudziestym wieku pograniczem kulturowym, polsko-niemieckim. Powstania śląskie po I wojnie światowej dotyczyły właśnie tego niewielkiego obszaru, nie zaś całej ludności zamieszkującej Śląsk. Po powstaniach śląskich nastąpiły przemieszczenia ludności w obu kierunkach: ludności o tożsamości polskiej - na obszar polskiej części Górnego Śląska i odwrotnie, ludności o tożsamości niemieckiej - z polskiej części Górnego Śląska do części kontrolowanej przez państwo niemieckie. Szacuje się, że proces ten dotyczył około stu tysięcy osób. Pograniczne rejony Górnego Śląska były jednak nadal zamieszkane przez ludność o tożsamości polskiej i niemieckiej po obu stronach granicy. Jednakowoż różne były proporcje tych grup ludności po obu jej stronach. Na obszarze polskiej części Górnego Śląska pozostawało przed II wojną światową 370 tysięcy Niemców, zaś na obszarze niemieckiej części około 60 tys. ludzi o tożsamości polskiej, stanowiącej niewielki procent ludności na obszarze np. rejencji opolskiej (poniżej 5%). Druga wojna światowa i jej skutki w postaci postanowień jałtańsko-poczdamskich gwałtownie przerwały ewolucyjny rozwój społeczeństwa na Górnym Śląsku. Podjęto decyzję o wysiedleniu ludności niemieckiej z obszaru nowego, komunistycznego państwa polskiego. Z pierwotnej liczby ludności niemieckiej wynoszącej, według niemieckich danych około 10 milionów - 3,6 miliona osób opuściło ten obszar w wyniku bezpośrednich działań wojennych, ewakuacji lub ucieczki. 4,4 miliona osób pozostało osób pozostało pod polską jurysdykcją.⁴ W okresie od sierpnia 1945 roku do końca 1950 roku wysiedlono z obszaru znajdującego się pod polską jurysdykcją - w sposób zorganizowany - zbiorowo lub indywidualnie 3,5 miliona Niemców. Około 1,6 miliona zginęło w czasie działań wojennych i przesiedleń ludności. W końcu roku 1950 na obszarze komunistycznego państwa polskiego pozostawało około 1,7 miliona osób mających prawo do obywatelstwa niemieckiego, w znacznej większości na Śląsku. W latach 1950-1989 z obszaru województwa opolskiego wyjechało do Niemiec 470 tysięcy osób. Z województw katowickiego, częstochowskiego, bielskiego liczbę tę szacuje się na około 600 tysięcy.⁵

⁴ Marian Dobrosielski, *Mniejszość niemiecka w Polsce – historia i teraźniejszość* (W:) *Mniejszość niemiecka w Polsce, historia i teraźniejszość*, Warszawa 1995, s. 11.

⁵ Piotr Madajczyk, *Niemcy, (w:) Mniejszości narodowe w Polsce*, Warszawa 1998, s. 101-104.

Część ludności niemieckiej, głównie z dawnego pogranicza Górnego Śląska uniknęła wysiedlenia. Okręg przemysłowy potrzebował wykwalifikowanej siły roboczej, uznano, że część ludności zostanie poddana intensywnym procesom repolonizacji. Ślady wpływów polskich w języku i kulturze pogranicza Górnego Śląska uznano za jednoznaczny dowód polskiej tożsamości mieszkańców, zwanych odtąd „autochtonami” (chodziło oczywiście o Ślązaków). Na obszarze Górnego Śląska zabroniono używania i nauczania języka niemieckiego (stan ten trwał do 1989 roku, z nielicznymi wyjątkami od tej reguły). W sposób zorganizowany usuwano ślady niemieckiej obecności na Śląsku we wszystkich dziedzinach. Nawet cmentarze nie stanowiły wyjątku.

Rachunek za drugą wojnę światową, za zbrodnie nazistowskie dotyczył wszystkiego co niemieckie. Wobec zbrodni popełnionych na Polakach nie było w Polsce miejsca dla Niemców będących obywatelami polskimi. Zrozumiała z perspektywy Polaków sytuacja, oznaczała w praktyce przymusową asymilację pozostających w Polsce osób o niemieckiej tożsamości. Uzyskanie zgody na wyjazd i przesiedlenie do Niemiec w okresie do 1989 roku z reguły bardzo trudne, wymagało na ogół wieloletnich starań i zwykle wiązało się z utratą większości dorobku materialnego. Okres od sierpnia 1980 roku do grudnia 1981 roku, stanowi pozytywny wyjątek od tej reguły. Kilka dziesięcioleci to jednak za krótko żeby całkowicie zmienić tożsamość ludzi. Zwłaszcza kiedy rzecz dzieje się na pograniczu kulturowym, gdzie w zetknięciu z odmienną kulturą szereg wartości narodowych ulega relatywizacji i niejednoznacznej interpretacji. Lata, które nastąpiły po 1981 roku, był to czas intensywnych starań społeczności niemieckiej w Polsce (w tym na Górnym Śląsku) o uznanie i rejestrację organizacji mniejszościowych. Starania te jednak okazały się bezskuteczne. Dopiero przemiany demokratyczne, które nastąpiły w Polsce w 1989 roku, częściowe wolne wybory do sejmu (czerwiec 1989 roku) i powstanie rządu Tadeusza Mazowieckiego we wrześniu tego roku, otworzyły zupełnie nową kartę w relacjach polsko-niemieckich, jak również stworzyły możliwość legalnego działania organizacji reprezentujących mniejszość niemiecką.

Mniejszość niemiecka w województwie katowickim po 1989 roku. Funkcjonowanie, struktury oraz działalność polityczna

Artykuł o mniejszości niemieckiej nie może obyć się bez kwestii terminologicznych. W tej sprawie warto oddać głos Marii Rzepce: „Socjologowie zajmujący się badaniem grup mniejszościowych w Polsce wyróżniają trzy zasadnicze kategorie tych grup. Pierwszą stanowią mniejszości narodowe. Pojęcie „grupa narodowa” w naukach społecznych oznacza z reguły

zbiorowość ludzką o pewnych wspólnych, wyróżniających ją cechach kulturowych (język, zwyczaje, tradycje historyczne, silne poczucie własnej odrębności), zajmującą określoną przestrzeń geograficzną. Drugą kategorią są mniejszości etniczne. Grupami etnicznymi nazywamy z reguły zbiorowości, które wykształciły trwałe formy integracji społecznej. Powstały one w wyniku obiektywnego okresu historycznego na gruncie wspólnego języka, autentycznej lub domniemanej wspólnoty pochodzenia, religii oraz innych czynników i cechuje je poczucie odrębności w stosunku do innych zbiorowości (np. Ślązacy, Mazurzy, Kaszubi). (...) W tak przyjętej klasyfikacji istotne jest rozróżnienie pojęć „świadomość narodowa” i „świadomość etniczna”. Cechą specyficzną świadomości narodowej jest ujmowanie aspiracji grupowych w kategoriach własnego państwa (istniejącego lub postulowanego). Świadomość narodowa jest samoświadomością, samodefinicją, samookreśleniem; jest świadomością istnienia odrębnych narodowych wartości, symboli grupowej jedności, narodowych świętości, które kultywuje się z chęci czy też potrzeby „bycia narodem”. Świadomość etniczna nie zawiera własnej definicji. Jej wizerunkiem jest często refleks wizerunku obcych”.⁶ To krótkie rozróżnienie terminologiczne na mniejszość narodową i etniczną dla niniejszego artykułu ma istotne znaczenie ze względu na często dość płynne relacje pomiędzy Niemcami a Ślązakami. Poza tym jest również ważne dla zrozumienia dynamiki rozwoju organizacji mniejszości niemieckiej w latach dziewięćdziesiątych XX wieku w Polsce i na Górnym Śląsku.

Zbigniew Kurcz w swojej pracy „Mniejszość niemiecka w Polsce” szacuje liczebność mniejszości niemieckiej w województwie katowickim na 80 tysięcy osób.⁷ Warto dodać że w latach 1990-1992 powstało w Polsce około 250 organizacji mniejszości niemieckiej. Jak więc widzimy w tamtym czasie mamy do czynienia z prawdziwą eksplozją organizacji mniejszości niemieckiej w RP. Najliczniejszą w tamtym czasie organizacją mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku było zarejestrowane 14 lutego 1990 roku Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej Śląska Opolskiego z inicjatywy Johanna Krolla. Niemalże bliźniaczą organizację powołano do życia w styczniu tego samego roku w województwie katowickim pod nazwą: Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Ludności Pochodzenia Niemieckiego Województwa Katowickiego z inicjatywy m. in. Fryderyka Sikory. Warto przyjrzeć się celom, które ta organizacja miała zaimplementować:

⁶ Maria Rzepka, Kilka uwag o rozmieszczeniu mniejszości niemieckiej na Śląsku (w:) Badania nad sytuacją mniejszości niemieckiej na Śląsku po 1989 roku, red. J. Sztumski, dz. cyt., s. 19.

⁷ Zbigniew Kurcz, Mniejszość niemiecka w Polsce, Wrocław 1995, s. 43.

- 1) krzewienie, popularyzacja, rozwój oświaty, kultury i sztuki niemieckiej, zmierzające do zaspokojenia w tym zakresie potrzeb ludności niemieckiej,
- 2) występowanie do władz i instytucji państwowych z postulatami dotyczącymi potrzeb społecznych i bytowych nurtujących ludność niemiecką zamieszkałą w województwie katowickim,
- 3) umocnienie braterskiej więzi i współżycia ludności niemieckiej z ludnością polską,
- 4) przyhamowanie fali wyjazdów na pobyt stały.

Do realizacji tych działań przyjęto następujące środki: organizowanie ośrodków krzewienia i popularyzacji sztuki niemieckiej; popieranie amatorskiego ruchu ludności niemieckiej, np. zakładanie zespołów artystycznych, rozwój ruchu sportowego i rekreacyjnego wśród ludności niemieckiej, np. w klubach sportowych, współpraca z władzami oświatowymi w zakresie uwzględnienia życzeń ludności dotyczących układania programów nauczania, rozwoju sieci szkół z językiem niemieckim, prawidłowe rozpowszechnianie książek szkolnych oraz organizowanie i popieranie dokształcania dorosłych, publikacja wydawnictw w języku niemieckim i wydawanie własnego organu prasowego towarzystwa, współpraca z towarzystwami polsko-niemieckimi, nawiązywanie łączności z organizacjami kulturalnymi i instytucjami niemieckimi za granicą – w porozumieniu z władzami polskimi, współpraca z władzami kościelnymi w celu umożliwienia odprawiania nabożeństw w języku niemieckim, współpraca z polskimi organizacjami kulturalnymi w zakresie organizowania wycieczek w ramach wymiany kulturalnej w kraju i za granicą.⁸

Nie była to jedyna organizacja skupiająca mniejszość niemiecką w ówczesnym województwie katowickim. Drugim stowarzyszeniem reprezentującym Niemców była założona przez Dietmara Brehmera Niemiecka Wspólnota Robocza „Pojednanie i Przyszłość”. Dietmar Brehmer był skonfliktowany ze środowiskiem zarówno Towarzystwa Społeczno-Kulturalne Ludności Pochodzenia Niemieckiego Województwa Katowickiego, jak również opolskim TSKN-em. Chodziło przede wszystkim o relacje ze Związkiem Wypędzonych, którego sekretarzem był Hertmunt Koschyk, jednocześnie deputowany do Bundestagu. Jego nieprzyjazna retoryka wobec ówczesnego państwa polskiego wywoływała spory w środowisku mniejszości niemieckiej. Sam Brehmer przyjął dość ugodowe stanowisko wobec władz polskich, starał się podkreślać kwestię pojednania, harmonijnej współpracy, wzajemnego poszanowania odmienności, oraz przewyciężenia historycznych ograniczeń w stosunkach

⁸ Olga Szura, Mniejszość niemiecka na Górnym Śląsku (Zarys problematyki) (w:) Badania nad sytuacją mniejszości niemieckiej na Śląsku po 1989 roku, red. J. Sztumski, dz. cyt., s. 46-47.

polsko-niemieckich wraz z otwarciem nowej karty w trudnych relacjach pomiędzy narodem polski i niemiecki. Ówczesne cele organizacji zawarte zostały w sześciu punktach:

1. reaktywowanie byłego niemieckiego Eichendorfgymnasium w Chorzowie, gdzie uczniowie zdawaliby jednocześnie polską i niemiecką maturę;
2. zorganizowanie w wybranych szkołach regionu regularnej nauki języka niemieckiego, a także otwarcie przykładowej szkoły podstawowej z językiem polskim i niemiecki;
3. zorganizowanie kilku przedszkoli niemieckojęzycznych;
4. roztoczenie opieki nad niemieckimi pomnikami kultury w Polsce – architekturą, bibliotekami, archiwaliami, niemieckimi grobami;
5. zorganizowanie sprawnej opieki socjalno-charytatywnej na całym Górnym Śląsku, wyszkolenie specjalistów opieki społecznej;
6. zajęcie się promocją literatury na temat Śląska w obydwu krajach i językach.⁹

Stowarzyszenie zostało oficjalnie zarejestrowane 28 maja 1991. Jako ciekawostkę warto podkreślić fakt, że w przeciwieństwie do organizacji mniejszościowych z Raciborza, czy Opola, które działały tylko w woj. katowickim i opolskim, Niemiecka Wspólnota Robocza „Pojednanie i Przyszłość” mogła prowadzić działalność na terenie całej Polski. Równie ciekawie prezentują się treści programowe stowarzyszenia:

1. pełnienie łącznika pomiędzy ludnością pochodzenia niemieckiego a społeczeństwem polskim;
2. służenie wszystkim organizacjom skupiającym ludność pochodzenia niemieckiego pomocą i doradztwem na terenie Rzeczypospolitej Polskiej;
3. kultywowanie tradycji niemieckiej kultury, oświaty i języka;
4. dążenie do zrównania w prawach mniejszości niemieckiej z innymi mniejszościami narodowymi;
5. reprezentowanie interesów obywateli pochodzenia niemieckiego wobec polskich organów władzy i administracji oraz wobec niemieckich organów władzy i administracji;
6. znajdowanie elementów łączących kulturę polską i niemiecką;
7. pomoc w rozwiązywaniu problemów nurtujących społeczeństwo na terenach zamieszkałych przez ludność niemiecką i polską;

⁹ Tamże, s. 50.

8. ratowanie Górnego Śląska przed cywilizacyjną zapaścią gospodarczą, degradacją ekologiczną, degradacją zdrowotną, zapóźnieniem kulturalno-oświatowym, zapaścią socjalną;
9. Kształtowanie świadomości współczesnej niemieckości wolnej od nacjonalizmów, w duchu szacunku do innych narodów, ich dorobku kulturalnego, ducha tolerancji, demokracji i europejskiego myślenia.¹⁰

Pod auspicjami Niemieckiej Wspólnoty Roboczej „Pojednanie i Przyszłość” powstało również Górnośląskie Towarzystwo Charytatywne, które miało zająć się działaniami charytatywno-socjalnymi, z czego wywiązuje się do dzisiaj prowadząc jadłodajnię i punkt pomocy materialnej dla osób ubogich w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej. W marcu 1991 roku Dietmar Brehmer powołał Radę Główną Niemców Górnośląskich, której celem było przeprowadzenie skutecznej kampanii wyborczej przed nadchodzącymi wyborami do parlamentu RP.

Ważnym elementem w funkcjonowaniu mniejszości niemieckiej, w tym mniejszości w województwie katowickim był jej udział w życiu politycznym zarówno w wyborach parlamentarnych, jak i samorządowych. Swoją analizę zacznę od przedterminowych wyborów parlamentarnych z 1991 roku. I tak w okręgu katowickim nr 36 zarejestrowano Niemiecki Komitet Wyborczy Regionu Katowickiego przy Niemieckiej Wspólnocie Roboczej „Pojednanie i Przyszłość”, który wystawił 9 kandydatów do Sejmu i 1 kandydata do Senatu. Deklaracja wyborcza (NKWRK) zawierała hasła rozwoju współpracy polsko-niemieckiej jako czynnika przybliżającego Polskę, a tym samym Śląsk do struktur europejskich. W jego programie dominowały sprawy regionalne, koncentrujące się na problematyce górnośląskiej. Komitet ten szukając sojuszników w Związku Górnośląskim i Ruchu Autonomii Śląska, odsuwał na dalszy plan etniczne pochodzenie kandydatów do parlamentu. Niestety nie odniósł sukcesu i nie wprowadził żadnego swojego reprezentanta do Sejmu i do Senatu. Dla porządku należy dodać, że w Opolu powstał Krajowy Komitet Wyborczy Mniejszości Niemieckiej „Mniejszość Niemiecka”, zarejestrowany w 9 okręgach wyborczych (w tym w województwie katowickim), który zgłosił 53 kandydatów do Sejmu i 1 do Senatu. Start ten okazał się wielkim sukcesem. Udało się zdobyć 7 mandatów do Sejmu i 1 mandat do Senatu. Mandaty do Sejmu zdobyli: Edmund Bastek, Georg Brylka, Wilibald Fabian, Bruno Kozak, Henryk Kroll, Helmut Paździor oraz z listy krajowej mandat otrzymał Antoni Kost. Senacki mandat zdobył Gerhard

¹⁰ Tamże, s. 51.

Bartodziej. Wśród nowo wybranych posłów było dwóch reprezentantów województwa katowickiego: Wilibald Fabian oraz Erhard Bastek. Ósemka niemieckich parlamentarzystów, 18 listopada utworzyła w Sejmie Parlamentarny Klub Mniejszości Niemieckiej.¹¹

Kolejne wybory parlamentarne odbyły się 1993 roku w oparciu o ordynację proporcjonalną, gdzie ustalono próg 5% dla partii politycznych a 8% dla koalicji partyjnych. Komitety wyborcze mniejszości narodowych mogły skorzystać ze zwolnienia z obowiązku uzyskania 5% w skali kraju, uprawniających do zdobycia mandatu oraz 7% uprawniających do udziału w podziale mandatów z listy ogólnopolskiej. Tym razem mniejszość niemiecką w województwie katowickim reprezentowały dwa komitety: Zarząd Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców Województwa Katowickiego (zgłoszona w okręgach Katowice i Gliwice) oraz Prezydium Zarządu Niemieckiej Wspólnoty Roboczej „Pojednanie i Przyszłość” (okręg Katowice). W programie komitetów wyborczych mniejszości niemieckiej woj. katowickiego podkreślano potrzebę działania na rzecz pełnej realizacji traktatów polsko-niemieckich. Potencjalnych sojuszników szukano wśród ugrupowań regionalnych, które dążyły do uzyskania autonomii i samorządności Górnego Śląska. Istotne miejsce w programie wyborczym zajmowały także kwestie uregulowania emerytur i rent żołnierzy Wermachtu oraz orientacja na współpracę z Niemcami, która mogłaby umożliwić poprawę stanu infrastruktury w regionie i przyczynić się do rozwoju gospodarczego. Nie zapomniano także o problemie szkolnictwa dla mniejszości niemieckiej oraz postulowano włączenie przedstawicieli mniejszości niemieckiej do struktur wiedzy państwowej. W województwie katowickim w okręgu gliwickim mandat zdobył Roman Kurzbauer. Pozostałe trzy mandaty zdobyli reprezentanci mniejszości niemieckiej w woj. opolskim. Zatem w porównaniu z poprzednimi wyborami reprezentacja mniejszości niemieckiej została uszczuplona z 7 mandatów do 4. W kolejnych wyborach parlamentarnych w 1997 roku w województwie katowickim mniejszość niemiecka wystawiła w ramach Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych swoich kandydatów w okręgu gliwickim i katowickim, zaś Niemiecka Wspólnota Robocza „Pojednanie i Przyszłość” tylko w okręgu katowickim. Niestety oba komitety wyborcze nie zdobyły ani jednego mandatu. Kolejny raz została uszczuplona reprezentacja mniejszości niemieckiej w sejmie z 4 do 2 mandatów, oba mandaty zostały zdobyte w woj. opolskim przez H. Krolla i H. Paździora.¹² W XXI wieku w związku z powstaniem woj. śląskiego (w wyniku

¹¹ Tomasz Browarek, Transformacja życia politycznego mniejszości niemieckiej w Polsce po 1989 roku (w:) Mniejszości narodowe i etniczne w procesach transformacji oraz integracji, red. E. Michalak, H. Hałupczak, Lublin 2006, s. 315.

¹² Tamże, s. 316-317.

reformy administracyjnej z 1998 roku, jej realizacja nastąpiła w 1999 roku) zwiększył się zasięg terytorialny działania mniejszości niemieckiej (zostały zlikwidowane woj. katowickie, częstochowskie oraz bielskie i z ich ziem powstało woj. śląskie), co zmieniło logikę działania w kolejnych wyborach do parlamentu. Niestety mniejszość niemiecka w nowo powstałym województwie śląskim nie odniosła sukcesu w wyborach do parlamentu.

W wyborach samorządowych z kolei w roku 1990 i 1994 wyniki mniejszości niemieckiej w woj. katowickim były lepsze aniżeli w wyborach parlamentarnych. I tak w pierwszych po przemianach ustrojowych wyborach samorządowych w 1990 roku w woj. katowickim swoich kandydatów wystawiły trzy komitety wyborcze: Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Ludności Niemieckiej Województwa Katowickiego z siedzibą w Raciborzu, Niemiecka Wspólnota Robocza „Pojednanie i Przyszłość” oraz Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej. Mandaty do rad gminnych zdobyły tylko Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej liczbie 23 oraz Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Ludności Niemieckiej Województwa Katowickiego w liczbie 1.

W wyborach samorządowych w 1994 roku w woj. katowickim wystartowały komitety: Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Ludności Niemieckiej Województwa Katowickiego, Komitet Wyborczy „Mniejszość Niemiecka” oraz komitety lokalne typu Porozumienie dla Bytomia, Toszecka Inicjatywa Wyborcza. Tym razem mniejszość niemiecka w woj. katowickim poprawiła swój stan posiadania w radach gmin i zdobyła łącznie 39 mandatów.¹³

Mniejszość niemiecka w województwie śląskim po 1998 roku. Funkcjonowanie, struktury oraz działalność polityczna

Reforma administracyjna z 1998 roku stworzyła zupełnie nowe warunki funkcjonowania dla mniejszości niemieckiej w nowo powstałym województwie śląskim, które zostało utworzone ze zlikwidowanych struktur dotychczasowych województw: bielskiego, częstochowskiego i katowickiego. W związku z powyższym nastąpiła integracja struktur na szczeblu wojewódzkim i powstało Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców Województwa Śląskiego z siedzibą w Raciborzu. Oczywiście TSKN ma również swoje ogniwa (oddziały, koła) w innych miastach województwa śląskiego, między innymi w Chorzowie, Bytomiu, Zabrze, Katowicach. Aktualnie zarząd TSKN Województwa Śląskiego tworzą: Marcin Lippa (przewodniczący zarządu), Eugeniusz Nagel, Agnieszka Dłociok, Lucjan

¹³ Adam Jarosz, Aktywność mniejszości niemieckiej w polskich wyborach samorządowych (w:) Przegląd Narodowościowy, nr. 4/2015, red. naukowa A. Kruk, P. Pochyły, Zielona Góra 2015, s. 70-75.

Ryszka, Waldemar Świerczek, Tomasz Daschek, Bronisław Da-Via, Lucyna Duda, Maria Gillner, Maria Gruca, Ginter Jenkner, Józef Kawczyk, Teresa Kionczyk, Józef Mandla, Oskar Mandla, Benedykt Pyszny, Roland Skubała, Alicja Spandel, Julia Stobrawa.

Główne cele działalności to:

- kultywowanie tradycji i historii niemieckiej,
- rozwój oświaty, kultury i sztuki niemieckiej zmierzając przez to do zaspokojenia w tym zakresie potrzeb członków Stowarzyszenia,
- popularyzację literatury i prasy niemieckiej,
- reprezentowania potrzeb społecznych i kulturalnych członków Stowarzyszenia wobec władz,
- uczestnictwo w życiu społecznym i samorządowym,
- prowadzenie działalności kulturalnej i oświatowej wśród dzieci i młodzieży.

Jak widać cele sformułowane w statucie są bardziej ogólne niż te z lat dziewięćdziesiątych, jednak koncentrują się na tej samej problematyce i aktywności: społecznej, kulturalnej, oświatowej i politycznej. Dotyczą przede wszystkim tradycji, historii, języka niemieckiego, oświaty w języku niemieckim, mediów, a także szeroko rozumianej aktywności społecznej i politycznej w celu realizacji, ochrony oraz kultywowania praw, i funkcjonowania w społeczeństwie większościowym czyli polskim¹⁴. W oparciu o dotychczasowe regulacje działa druga organizacja mniejszości niemieckiej w woj. śląskim czyli Niemiecka Wspólnota Robocza „Pojednanie i Przyszłość” Dietmara Brehmera.

Udział w kolejnych wyborach parlamentarnych: 2001, 2005, 2007, 2011, 2015, 2019, zarówno TSKN Województwa Śląskiego, jak i Niemieckiej Wspólnoty Roboczej „Pojednanie i Przyszłość” okazała się nieskuteczna, to znaczy obu organizacjom nie udało się zdobyć mandatu czy to posła, czy senatora. Warto wspomnieć, że w roku 2005 powstał komitet wyborczy Jedność Górn Śląska utworzony przez Radę Główną Niemców Górn Śląskich (Dietmar Brehmer), gdzie na listach wyborczych znaleźli się politycy regionalni reprezentujący głównie Ruch Autonomii Śląska był ciekawym pomysłem integrującym górnośląskie środowiska regionalne. Jednak również on okazał się fiaskiem. Podobnym pomysłem było stworzenie w 2015 roku komitetu wyborczego Zjednoczeni dla Śląska, tym razem z udziałem

¹⁴ Źródło: Statut Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców Województwa Śląskiego.

TSKN Województwa Śląskiego i Ruchu Autonomii Śląska, szefem sztabu został Dietmar Brehmer z Niemieckiej Wspólnoty Roboczej „Pojednanie i Przyszłość”. Komitet wyborczy Zjednoczeni dla Śląska wystawił swoich reprezentantów w dwóch okręgach wyborczych do sejmiku: katowickim (Zbigniew Kadłubek popierany przez RAŚ) i rybnickim (Anna Ronin działaczka mniejszości niemieckiej). Zjednoczeni dla Śląska zdobyli 18668 głosów czyli 0,12% w kraju, co nie pozwoliło na zdobycie żadnego mandatu. Do senatu komitet ten nie wystawił żadnego kandydata. Jak widać zmodyfikowana formuła komitetu wyborczego mniejszości niemieckiej (dokooptowanie polityków regionalnych) w wyborach do Sejmu RP w latach 2005 i 2015 okazała się po prostu nieskuteczna. Zbliżające się wybory parlamentarne w 2023 roku nie napawają w tej kwestii optymizmem. Dla porównania warto dodać, że mniejszość niemiecka w województwie opolskim we wszystkich elekcjach parlamentarnych to znaczy: 2001, 2005, 2007, 2011, 2015, 2019 wprowadzała do sejmiku swoich reprezentantów do sejmiku. I tak w roku 2001 mniejszość niemiecka w województwie opolskim wprowadziła dwóch reprezentantów: Henryka Krolla i Helmuta Paździora, w 2005 roku z kolei posłami zostali: Henryk Kroll i Ryszard Galla. Od roku 2007 w sejmiku zasiada jeden przedstawiciel mniejszości niemieckiej, a jest nim Ryszard Galla. Jak widać w XXI wieku liczba reprezentantów mniejszości niemieckiej w Sejmiku zmniejszyła się z dwóch do jednego przedstawiciela (wybory 2007, 2011, 2015, 2019).

Tradycyjnie inaczej wygląda udział mniejszości niemieckiej w wyborach samorządowych w województwie śląskim. Choć w wyborach do sejmiku województwa śląskiego mniejszość niemiecka nie była w stanie wprowadzić żadnego swojego reprezentanta. Wszystkie dotychczasowe wybory do sejmiku województwa śląskiego: 1998, 2002, 2006, 2010, 2014, 2018 okazały się barierą nie do pokonania dla mniejszości niemieckiej w naszym województwie. Inaczej rzecz się miała na niższych szczeblach samorządu, czyli w wyborach na poziomie gmin i powiatów. I tak w wyborach do rad gmin mniejszość niemiecka w 1998 roku zdobyła aż 39 mandatów. Od następnych wyborów niestety obserwujemy tendencję spadkową – w 2002 roku jest to 9 mandatów, w 2006 8 mandatów, w 2010 roku mniejszość niemiecka w wyborach do rad gmin nie zdobywa żadnego mandatu. Podobnie rzecz miała się w kolejnych elekcjach samorządowych w 2014 i 2018 roku. Jak widać począwszy od 2010 roku reprezentanci mniejszości niemieckiej w województwie śląskim nie są w stanie wprowadzić swoich przedstawicieli do rad gmin. Sytuacja wygląda zdecydowanie lepiej w województwie opolskim, gdzie na wszystkich szczeblach samorządu: gmina, powiat, sejmik wojewódzki mniejszość niemiecka ma swoich reprezentantów. Startowała skutecznie we wszystkich

wyborach samorządowych od 1998 do 2018 roku. W wielu miastach i gminach woj. opolskiego ma swoich burmistrzów, czy wójtów.¹⁵

Mniejszość niemiecka w województwie śląskim w świetle spisów powszechnych w latach 2002 i 2011

Spis powszechny z 2002 był ważnym testem dla mniejszości niemieckiej w Polsce, a w szczególności dla województw śląskiego i opolskiego, gdzie ponad 90% jej członków zamieszkuje właśnie te dwa województwa. Warto dodać, że po raz pierwszy w powojennym spisie ludności pojawiło się pytanie o narodowość. Rzut oka na liczby. Według danych spisu ludności przeprowadzonego w 2002 roku przynależność do mniejszości niemieckiej zadeklarowało 152,9 tys. osób, w tym 31,9 tys. osób w województwie śląskim (co stanowi 1% ogółu ludności województwa), w województwie opolskim było to 106,9 tys. osób (co stanowi ok. 10% ludności województwa).¹⁶ Jak widzimy w województwa śląskim mniejszość niemiecka nie jest znaczącą siłą w sensie narodowościowym. Ciekawą informacją dotyczy również użytkowników języka niemieckiego w województwie śląskim (według spisu ludności 2002). Było ich 48.241 osób. Dla zrozumienia sytuacji narodowościowej w województwie śląskim należy przytoczyć dane osób deklarujących narodowość śląską i język śląski. I tak narodowość śląską zadeklarowało 148 544 osoby, posługiwanie się językiem śląskim 40.179 osób.¹⁷ Nim przejdę do interpretacji tych wyników, chciałbym napisać kilka słów o obawach, które formułowali przedstawiciele mniejszości w związku ze Spisem. W tej materii warto odwołać się do słów socjologa Lecha Nijakowskiego: „Szczególnie silne emocje, już w czasie debaty nad przeprowadzeniem Spisu, wywołały dwa pytania: o narodowość oraz o język używany w domu. Zastrzeżenia w tym zakresie można zebrać w cztery grupy. Po pierwsze, podważano celowość pytania o narodowość, wskazując m. in. wątpliwości prawne, czy pytanie obywatela o identyfikację narodową nie łamie Konstytucji RP. Po drugie, wysuwano zastrzeżenia co do metodologii oraz zakresu przedmiotowego badania. Największe kontrowersje budziła definicja narodowości, w tym zwłaszcza to, na ile można uwzględnić subiektywna kategoryzację respondenta. Po trzecie już w trakcie prowadzenia Spisu, różne organizacje kwestionowały

¹⁵ Adam Jarosz, Aktywność mniejszości niemieckiej w polskich wyborach samorządowych (w:) Przegląd Narodowościowy, nr. 4/2015, red. naukowa A. Kruk, P. Pochyły, dz. cyt., s. 75-84.

¹⁶ Paweł Popieliński, Problematyka mniejszości niemieckiej w kontekście zmian stanu liczebności z perspektywy 25 lat oficjalnego istnienia tej mniejszości narodowej w Polsce (w:) Przegląd Narodowościowy, nr. 4/2015, red. naukowa A. Kruk, P. Pochyły, dz. cyt., s.41.

¹⁷ Lech Nijakowski, Status grup etnicznych oraz mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w świetle wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku (w:) Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Spisu Powszechnego w Polsce z 2002 roku red. L. Adamczuk, S. Łodziński, Warszawa 2006, s. 152.

rzetelność rachmistrzów spisowych, pracujących w terenie. Stowarzyszenia mniejszości narodowych wskazywały zwłaszcza na to, że rachmistrzowie nie zadawali pytania o narodowość lub zapisywali odpowiedź ołówkiem, a potem sami wpisywali narodowość polską (publiczne oskarżenia nie przełożyły się jednak na wnioski do prokuratury, czego można się było spodziewać nie tyle ze strony obywateli, co organizacji mniejszości). Wreszcie zgłasza się obecnie zastrzeżenia co do opracowania wyników i charakteru ich upowszechniania.”¹⁸ Innymi słowy z przeprowadzonego Spisu byli niezadowoleni prawie wszyscy przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, z wyjątkiem Ślązaków. Wracając do wyników spisu liczba deklaracji osób identyfikujących się z mniejszością niemiecką jest zdecydowanie mniejsza, niż szacunki z lat dziewięćdziesiątych, które mówiły o liczbie od 300 do 500 tys. Niemców w Polsce. Pojawienie się mniejszości śląskiej w Spisie wprowadza też nową dynamikę społeczną i polityczną pomiędzy Niemcami a Ślązakami. Przypomnę deklaracji niemieckich było ponad 31 tys. zaś śląskich ponad 148 tys. w województwie śląskim. Można zatem wysnuć hipotezę, że powstanie (w wymiarze publicznym) mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku nie zakończyło przemian tożsamości górnośląskich Niemców. Część osób, która pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku, zadeklarowała narodowość niemiecką, stopniowo utwierdza się w przekonaniu, że swoją odrębność może wyrażać określając się jako Ślązacy – bez narażenia się na istotną utratę przywilejów lub obniżenie pozycji w hierarchii społecznego prestiżu.¹⁹

Można zatem zadać nieco prowokacyjne pytanie, czy Niemcy (w tym ci z woj. śląskiego) to „wielcy przegrani” Spisu Powszechnego z 2002 roku? Nie byłbym tak kategoryczny w odpowiedzi na tak postawioną kwestię, choć wyniki w sensie liczbowym, były zdecydowanie niższe od wcześniejszych szacunków i oczekiwań. Zwróciłbym uwagę na dwa aspekty tego zjawiska. Po pierwsze społeczny wizerunek mniejszości. Znaczące obniżenie liczebności mniejszości skutkuje pogorszeniem się jej statusu w dyskursie publicznym. Niezależnie od historycznych zaszczości i uprzedzeń, liczna mniejszość budzi szacunek. Postulaty i żądania dużej mniejszości należy także – w potocznym rozumieniu – traktować poważniej i z większą uwagą. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że licznej mniejszości łatwiej uzyskać łamy prasy i czas antenowy w mediach elektronicznych. Wielu polityków powołuje się na wyniki Spisu dowodząc, że mniejszościom nie należą się zbyt szerokie prawa, gdyż Polska jest krajem homogenicznym narodowo. Po drugie wreszcie, chciałbym zwrócić uwagę

¹⁸ Tamże, s. 146.

¹⁹ Tamże, s. 162.

na wydzźwięk polityczny Spisu. Kwestia ta bardziej dotyczy woj. opolskiego niż woj. śląskiego, jednak w funkcjonowaniu mniejszości odgrywa istotną rolę. Obniżenie oficjalnej liczebności mniejszości (w tym analizowanej mniejszości niemieckiej) zmniejsza jej znaczenie dla polityków, zarówno w kalkulacjach wyborczych, jako potencjalny lokalny lub regionalny elektorat (w mniejszym stopniu), jak i jako liczną grupę „partnerską”, przywoływaną w dyskursie publicznym.²⁰ Można także spodziewać się, że problemy i obawy mniejszości związane z deklaracją narodową będą miały negatywne odzwierciedlenie w niekorzystnych decyzjach polityków w stosunku do mniejszości narodowych. Podsumowując, wyniki Spisu Powszechnego ludności z 2002 roku dla mniejszości niemieckiej w Polsce, były pewnym rozczarowaniem zarówno w kontekście ilościowym, jak również pojawienia się mniejszościowej „konkurencji” ze strony Ślązaków. Sytuacja mniejszości niemieckiej w województwie śląskim ze spadającą liczbą deklaracji narodowościowych oraz niższą aktywnością polityczną została zaobserwowana przez badaczy już pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, a tendencję tą tylko potwierdziły wyniki Spisu.

Chciałbym się teraz przyjrzeć wynikom Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku. W badaniu tym, liczbę niemieckich deklaracji narodowych oszacowano na ok. 148 tys. osób i jest to niewielki spadek w porównaniu ze Spisem z 2002 roku. Intersujące nas województwo śląskie to 35 tys. deklaracji osób identyfikujących się z tożsamością niemiecką. Porównując ten wynik z 2002 rokiem, mamy lekki wzrost liczebności mniejszości niemieckiej w województwie śląskim (w poprzednim Spisie było to 31,9 tys. osób). Jednak w Spisie z 2011 roku notujemy prawdziwą eksplozję deklaracji śląskich. W skali kraju było ich ponad 847 tys., w tym w województwie śląskim było to 700 tys. osób. W przypadku deklaracji dotyczących języka wygląda to następująco: język śląski – 411 tys. osób, język niemiecki 21 tys. osób. Taka sytuacja doprowadziła do wzrostu napięcia i nowych form rywalizacji pomiędzy organizacjami mniejszości niemieckiej a stowarzyszeniami będącymi wyrazicielami śląskiej emancypacji społeczno-politycznej (np. Ruch Autonomii Śląska). Przedstawiciele mniejszości niemieckiej (część tych środowisk) nie tylko nie wspierają, ale są wręcz przeciwni śląskim organizacjom, które dążą do uzyskania przez Ślązaków statusu mniejszości narodowej lub etnicznej i nadania śląszczyźnie rangi języka regionalnego. Propagowanie śląskiej odrębności jest oceniane krytycznie przez działaczy mniejszości niemieckiej, która rywalizuje z organizacjami śląskimi o względy Ślązaków. O ile liczby tego nie pokazują ponieważ w Spisie z 2011 roku mieliśmy wzrost deklaracji niemieckich (35 tys. osób) w stosunku do roku 2002, to eksplozja deklaracji

²⁰ Tamże, s.164.

śląskich (700 tys. deklaracji w woj. śląskim) nadaje całemu zjawisku nowy kontekst. Trzeba jasno powiedzieć, że rywalizacja ta odbywa się na niekorzyść (a może kosztem mniejszości niemieckiej?). Organizacje mniejszości niemieckiej tracą na popularności wśród młodego pokolenia. Mniejszość niemiecka przez ponad 32 lata swojego legalnego istnienia spowszedniała i straciła na atrakcyjności w oczach rodzimych mieszkańców regionu - zarówno w woj. śląskim, jednak proces ten dotyczy, choć w mniejszym stopniu woj. opolskiego. Po prostu większą atrakcyjnością cieszą się organizacje śląskie. Świadczy o tym przede wszystkim zmniejszająca się liczba osób deklarujących niemieckość, a zwiększająca się liczba deklaracji narodowości śląskiej podczas dwóch ostatnich spisów powszechnych.²¹ Pojawia się intrygująca kwestia, czy tendencja ta pogłębiła się w ostatniej dekadzie. Na tak postawione pytanie nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć, gdyż nie ma wyników dotyczących deklaracji narodowościowych Spisu Powszechnego z 2021 roku. Skądinąd dziwna jest opieszałość ze strony GUS, przy takim zaawansowaniu technologicznym narzędzi informatycznych służących do obróbki danych statystycznych. Jednak jest to temat na odrębną dyskusję. Można syntetycznie stwierdzić, że o ile w niewielkim stopniu wzrosła liczba niemieckich deklaracji narodowościowych w Spisie z 2011 roku (woj. śląskie), to liczba takich samych deklaracji tylko śląskich wzrosła kilkukrotnie. Ten fakt stworzył zupełnie nowe warunki dla aktorów w przestrzeni społeczno-politycznej w aspekcie rywalizacji niemiecko-śląskiej w woj. śląskim.

Zakończenie

Jeżeli chodzi o podsumowanie to chciałem je nakreślić na nieco szerszym planie, to znaczy przyjrzeć się kondycji mniejszości niemieckiej w Polsce, choć większość jej przedstawicieli (ponad 90%) zamieszkuje dwa województwa: śląskie i opolskie. W ciągu już ponad 32 lat legalnego istnienia mniejszości niemieckiej w Polsce (uwagi te również dotyczą woj. śląskiego) można zauważyć, że zbiorowość ta się kurczy. Wyniki dwóch ostatnich spisów powszechnych powinny być czytelnym sygnałem dla jej liderów, że coraz mniej osób przyznaje się do niemieckiej narodowości, a tym samym że mają problem z pozyskiwaniem do swoich szeregów ludzi młodych, którzy zapewniliby nie tylko przetrwanie, ale również ciągłość ruchu. W nieodległej przyszłości o liczebności mniejszości niemieckiej zadecydują następujące zmienne: atrakcyjność jej samej w sensie społecznym, jej identyfikacja narodowa, klimat społeczno-polityczny w kraju, ewentualne uznanie Ślązaków za mniejszość etniczną lub

²¹ Paweł Popieliński, Mniejszość niemiecka w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku w Polsce (w:) Mniejszości narodowe i etniczne w świetle narodowego Spisu Powszechnego Ludności z 2011 roku, red. S. Łodziński, K. Warمیńska, G. Gudaszewski, Warszawa 2015, s. 210.

narodową. W dłuższej perspektywie czasowej oczywiście mniejszość niemiecka nie zniknie. Zmniejszy się jednak do kilkunastu niezbyt licznych, ale w miarę prężnie działających grup, które będą tworzyć nieliczną niemiecką mniejszość narodową w Polsce. Będzie ją tworzyć kilku lub kilkudziesięciotysięczna grupa społeczna głównie na Górnym Śląsku, która z przekonania i mocnego zakorzenienia w kulturze oraz tożsamości etnicznej, będzie ją bez wątplenia pielęgnować, pozostając mocno związana z regionem, w którym żyje od pokoleń. Koncentrując się na wymiarze aktywności politycznej i jednocześnie wracając na poziom woj. śląskiego, obserwujemy tendencję do właściwie znikania przedstawicieli mniejszości niemieckiej w sensie politycznym. Dzieje się tak zarówno w instytucjach ogólnopolskich (sejm, senat) od 2001 roku, nieco później proces ten dotknął instytucji samorządowych. Reprezentanci mniejszości niemieckiej w kolejnych wyborach samorządowych 2010, 2014, 2018 roku nie wprowadzili swoich przedstawicieli na żadnym szczeblu władzy samorządowej od gminy poprzez powiat, na sejmiku wojewódzkim kończąc.

Bibliografia:

1. Badania nad sytuacją mniejszości niemieckiej na Śląsku po 1989 roku, red. J. Sztumski, Katowice 1999.
2. Tomasz Browarek, Transformacja życia politycznego mniejszość niemieckiej w Polsce po 1989 roku (w:) Mniejszości narodowe i etniczne w procesach transformacji oraz integracji, red. E. Michalak, H. Hałupczak, Lublin 2006.
3. Marian Dobrosielski, Mniejszość niemiecka w Polsce – historia i terażniejszość (w:) Mniejszość niemiecka w Polsce, historia i terażniejszość, Warszawa 1995.
4. Adam Jarosz, Aktywność mniejszości niemieckiej w polskich wyborach samorządowych (w:) Przegląd Narodowościowy, nr. 4/2015, red. naukowa A. Kruk, P. Pochyły, Zielona Góra 2015.
5. Historia Górnego Śląska, red. Joachim Bahlcke, Dan Gawarecki, Ryszard Kaczmarek, Gliwice 2011.
6. Zbigniew Kurcz, Mniejszość niemiecka w Polsce, Wrocław 1995.
7. Piotr Madajczyk, Niemcy, (w:) Mniejszości narodowe w Polsce, Warszawa 1998.
8. Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Spisu Powszechnego w Polsce z 2002 roku red. L. Adamczuk, S. Łodziński, Warszawa 2006.
9. Mniejszość niemiecka w Polsce, historia i terażniejszość, Warszawa 1995.
10. Mniejszości narodowe i etniczne w procesach transformacji oraz integracji, red. E. Michalak, H. Hałupczak, Lublin 2006.
11. Mniejszości narodowe i etniczne w świetle narodowego Spisu Powszechnego Ludności z 2011 roku, red. S. Łodziński, K. Warمیńska, G. Gudaszewski, Warszawa 2015
12. Lech Nijakowski, Status grup etnicznych oraz mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w świetle wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku (w:) Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Spisu Powszechnego w Polsce z 2002 roku, red. L. Adamczuk, S. Łodziński, Warszawa 2006.
13. Grażyna Pawlik, Wpływ czynników historycznych, społecznych i kulturowych na kształtowanie się mniejszości niemieckiej na Śląsku (w:) Badania nad sytuacją mniejszości niemieckiej na Śląsku po 1989 roku, red. J. Sztumski, Katowice 1999.
14. Paweł Popieliński, Problematyka mniejszości niemieckiej w kontekście zmian stanu liczebności z perspektywy 25 lat oficjalnego istnienia tej mniejszości narodowej w

Polsce (w:) Przegląd Narodowościowy, nr. 4/2015, red. naukowa A. Kruk, P. Pochyły, Zielona Góra 2015.

15. Paweł Popieliński, Mniejszość niemiecka w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku w Polsce (w:) Mniejszości narodowe i etniczne w świetle narodowego Spisu Powszechnego Ludności z 2011 roku, red. S. Łodziński, K. Warmińska, G. Gudaszewski, Warszawa 2015.
16. Przegląd Narodowościowy, nr. 4/2015, red. naukowa A. Kruk, P. Pochyły, Zielona Góra 2015.
17. Maria Rzepka, Kilka uwag o rozmieszczeniu mniejszości niemieckiej na Śląsku (w:) Badania nad sytuacją mniejszości niemieckiej na Śląsku po 1989 roku, red. J. Sztumski, Katowice 1999.
18. Statut Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców Województwa Śląskiego.
19. Olga Szura, Mniejszość niemiecka na Górnym Śląsku (Zarys problematyki) (w:) Badania nad sytuacją mniejszości niemieckiej na Śląsku po 1989 roku, red. J. Sztumski, Katowice 1999.

dr Tomasz Słupik – politolog, historyk idei, publicysta. Znamca historii, polityki, kultury i współczesnych stosunków narodowościowych na Górnym Śląsku. Autor licznych artykułów naukowych i popularnonaukowych z tej dziedziny. Pracuje na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.